

Minister spraw zagranicznych Brazylji, Oswaldo Aranha w rozmowie z greckim ministrem w Rio, Christo Diamantopulos'em - powtarzając swe uwagi na temat możliwości nawiązania stosunków z Rosją via Waszyngton i Londyn - stwierdził, że Brazylja nie ma powodu obawiać się wpływów rosyjskich na tym kontynencie, ponieważ Rosja, zajęta będzie po wojnie swymi, własnymi sprawami w Europie."

xxx

Sztab brazylijski (oficer polityczny Sztabu) oraz gabinet ministra wojny (t.zw. wywiad polityczny ministra wojny) zwrócił się do DIP'u (dep. prasy i propagandy prezydencji republiki) z prośbą o rejestrowanie dla wojska wszystkich wiadomości o penetracji rosyjskiej w Turcji.

Informacje, jakie nadeszły do Rio, do wymienionych placówek wojskowych sygnalizują iż oczekiwać należy w bliskiej przyszłości silnej presji rosyjskiej na Turcję, która - według tychże informacji - stać się ma terenem rozgrywki między mocarstwami i aljanckimi.

Sprawa ta interesuje w najwyższym stopniu Brazylję.

xxx

Ministerstwo spraw zagranicznych (Itamaraty) w instrukcji danej DIP'owi w noszenie spraw polskich nalega w dalszym ciągu, by unikano za wszelką cenę polemik odnośnie spraw polsko-rosyjskich.

Brazylja - według tej instrukcji - pragnie za wszelką cenę stać na uboczu nie zrecznych polemik, podejmowanych przez dyplomatyczne placówki polskie."

Minister spraw zagranicznych, Oswaldo Aranha otrzymał od swych przyjaciół osobistych (główny poeta Federico Schmidt), utrzymujących stosunki z grupami lewicowymi (Samuel Weiner), że intencją prorosyjskich sfer brazylijskich jest a) podtrzymywanie zapалу mas i ich sympatji dla Rosji i jej wysiłku wojennego, wkładu krwi i ofiar, b) atakowanie polskiego punktu widzenia, gdzie się da i, jak się da, specjalnie tam, gdzie wpływy polskie mogą być silne i skuteczne."

"Zachowując tradycyjną sympatję dla Polski, jeszcze z okresu niegłej wojny, Brazylja niezamierza drażnić czynników prorosyjskich, pragnąc zachować w stosunkach z Rosją t.zw. "czystą hipotekę".

xxx

P.O. kierownik biura dokumentacji Itamaraty komunikuje w rozmowie poufnej, iż zdaniem kierowników jego resortu, propaganda Polska powinna ograniczać się na tym terenie jedynie do działalności na rzecz Polski, nieatakując Rosji i niewydając się w żadnego rodzaju polemiki.

Gdyby propaganda polska - zdaniem tych czynników - wcześniej zajęła odpowiednie miejsce, sprawa wyglądałaby inaczej i rola Polski byłaby, mogłaby być niewątpliwie inna.

Niestety, popełnione błędy i brak Polski na tym terenie, w sensie propagandowym, zmusza Brazylję do wyrażenia pragnienia, by za wszelką cenę uniknąć ~~niezrecznych~~ skutków niezreczności usiłowań polskich w tej dziedzinie

Otrzymał: Pan Hudson